

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Sotera P. M.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 55.	Wschód księżycy o godzinie 2 minut 54 w.	Niedziela: Marcelina Męcz.
Czwartek: Wojciecha B. M.	Zachód 7-aj 4.	Zachód 4 13 r.	Poniedział: Teofila Bisk.
Piątek: Fidelisa Męcz.	Długość dnia godzin 14 9.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.	Wtorek: Witalisa M.
Sobota: Marka Ewang.	Przybyło 6 31.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 4° R.	Sroda: Piotra Męcz.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

PODRÓŻ JEGO CESARSKIEJ WYSOKOSCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU NA WSCHÓD.

Na cześć Cesarzewicza Następcy Tronu w Atenach arządzono szereg uroczystości. W d. 2-im listopada w pałacu odbył się obiad, na który oprócz Najwyższych Osób zaproszono towarzyszy Cesarzewicza, członków poselstwa ruskiego i wyższych w randze urzędników eskadry ruskiej. Na drugi dzień w zalanej świetłem i wspaniale udekorowanej sali pompejańskiej zgromadziło się około 300-tu osób. Znajdowali się tutaj: prezes rady ministrów Deljanis, minister spraw zagranicznych Deligeorgis, minister marynarki Kumundros, minister finansów Karapanos, minister sprawiedliwości Zajmis i minister oświaty Gerokostopulo, ciało dyplomatyczne w komplecie oraz wyżsi przedstawiciele towarzystwa ateńskiego z ich rodzinami, wreszcie oficerowie eskadr ruskiej i francuskiej. Najdostojniejsi Gospodarze mieli na sobie wstęgi orderów ruskich, a Wielcy Książęta wstęgi orderu Zbawiciela. Jego Królewska Mość oraz Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz byli w mundurze marynarki ruskiej; Następca Cesarzewicz i Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz obecni byli na balu we wspaniałych mundurach huzarów lejbgwardji. Wśród dam ogólną uwagę przykuwała do siebie Dostojna Gospodyni w jasno niebieskiej sukni i Wielka Księżna Aleksandra Jerzówna w prześlicznym białym kostjumie, wyszywanym złotem. Następca Cesarzewicz tańczył pierwszego kadryla z królową a drugiego z Wielką Księżną. W pałacu królewskim wszystkich zaproszonych oczekiwało serdeczne przyjęcie. Po sutej kolacji tańce rozpoczęły się na nowo i trwały do g. 4-ej rano. W d. 4-ym listopada poseł francuski hr. Montolon wydał wspaniały

bal, na którym panowie, a w tej liczbie Król i Wielcy Książęta byli we frakach, a nadto Król i Następca Cesarzewicz nosili wstęgi orderowe, oraz gwiazdę Legji honorowej. W przeddzień odjazdu Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza z Małżonką do Rosji w d. 5-ym listopada liczne towarzystwo zgromadziło się w salonach posła ruskiego r. t. Onou. Poseł ruski w Atenach zamienił swój dom we wspaniałe apartamenty balowe. Dzięki czynnej pomocy marynarzy olbrzymi balkon domu poselstwa przemienił się w namiot, gustownie udrapowany flagami. Orkiestra fregaty „Pamiat' Azowa”, mnóstwo świetnych mundurów a zwłaszcza obecność Wysokich Gości nadawały szczególną świetność zgromadzeniu. Zupelne zadowolenie, jakie wynieśli goście ze wszystkich balów, powinno było sownie wynagrodzić gospodarzy za ich przygotowania i kłopoty.

Wobec kształcącego celu podróży Cesarzewicza Ateny stanowiły jedną z najbardziej interesujących stacyj. Dla turysty, nie posiadającego odpowiedniego przygotowania naukowego i zamiłowania do studjów historycznych, ruiny starożytnego świata nie przedstawiają żadnego interesu; przeciwnie jednak dla osoby, zagłębiającej się w przeszłość, szczytki świata klasycznego służyć będą za wyborną ilustrację odbytych studjów. Jego Cesarska Wysokość bawił już poprzednio w Atenach w ciągu 5-iu tygodni i nie mało poświęcił czasu na oglądanie miejscowych pamiątek. Co prawda w mieście Tezeusza, Perikleasa i Adriana, w mieście Sokratesa, Platona i Arystotelesa jest wiele rzeczy takich, które zasługują na niejednokrotne obejrzenie i zawsze wywołują refleksje. Dlatego też i podczas drugiego pobytu w Atenach Cesarzewicz poświęcił sporo czasu na wiedzanie pamiątek starożytności świata. Wyjątkowe położenie, jakie w historii starożytności zajmowały Ateny, skłania nas do dłuższego zatrzymania się nad opisem tego miasta, niż nad innymi punktami podróży Cesarzewicza.

Apartmenta Jego Cesarskiej Wysokości znajdowały się w pałacu królewskim. Jest to wielki gmach z marmuru pentelickiego. Budowa gmachu przypada na r. 1834-ym, kiedy przeniesiono stolicę młodego królestwa z Nauplii do Aten. Pałac głównym frontem zwrócony w stronę placu Konstytucji; południowa strona pałacu ozdobiona jest pięknym portykiem jońskim, z kądem rozpościera się widok na obszerne ogrody. Jałowe niegdyś pustkowie, dzięki staraniom królowej Amelji, pokryło się bogatą roślinnością. Imieniem też królowej ochrzczono ulicę, prowadzącą od pałacu około ogrodu do wrót Adriana. Ateny wraz z okolicą zawsze biednymi były pod względem roślinności, dla tego też ogród wydaje się szczególniej pięknym. (Praw. wiestn.)

KALENDARZ

Smiona słowiańska: Dziś Strzeżymira; jutro Wojciecha św.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 56—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-jej rano do 4-jej po południu.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-jej rano do 3-jej po południu.)
Koncerty: Mniejszy wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sala reductowe—8 wieczorem.)
Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy ruskiej: „Dzień feralny”, oraz „Sceny” Schmidhoffa; jutro „Niema z Północy”; R o z m a i t o ś c i: dziś „Honor”; jutro „Partja pikiety”; „Pozar w klasztorze” (debiut panny Marji Micińskiej); „Przez wdzięczność”, oraz „Lapka na myszy”; — N o w y: dziś „Pazio-

31 NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ
Adolfa Dygasńskiego.

(Dalszy ciąg.)
— Święta prawda! — któryś chłop zawołał. Ten człowiek mądrze, rzetelnie mówi.
— Oho, ma on spryt za dziesięciu! — poszepnął Matus Dzwonko, który siedział na boku i przysłuchiwał się rozmowie.
Wicek Strzala, powiedziawszy swoje, odszedł zaraz, zbliżył się do innej znowu gromady, którą właśnie obełgiwał szewc Joachim.
— Jest—mówił — w tem tu morzu ryba okrutna, wielgoryb, co ludzkiem mięsem jeno żyje. Jak tędy raz święty jeden na okęcie płynął, to go ten wielgoryb żywcem połknął... A jakże, taki codzień, choćby jednego człowieka na żab dostać musi: pono z nieczystym duchem ma spółkę.
Zakorciło Wicka takie łgarstwo, pomyślał sobie, że z tym szewcem także należy się rozprawić, więc z tyłu do niego podchodzi, chwytając go za ramię i do ucha krzyknął:
— Hej, ty paliwodo! Nałgałeś już tyle, że tego w brzuchu żaden wielgoryb nie zmieści. Dostyc nazawracałeś głowy biednym ludziskom, nad którymi i tak dużo nieszczęścia wisi!
— Panie Wincenty, jak Boga kocham, prawda! O tym wielgorybie nawet w Piśmie Świętem stoi! — zawołał szewc, którego przemowa Strzaly wcale nie stropiła.
— Popierwsze, że nie jestem panem, rozumiesz! A powtóre, że co stoi w piśmie, to nie dla mnie, bom ja niepiśmienny; tylko widzisz, łgarzu jakis, i bez pija, mam w głowie kalkulacje, rozumem należyte,

jako to wszystko, coś ludziom w Brymie i na okęcie bredził, nie warte funta kłaków! Oglupiasz oto naród, który ci wierzy, jak komu dobremu, napędzasz nieraz bezpotrzebnie niejednemu strachu, czy to tak dobrze?
— Teraz mu tam ludzie już niebardzo dowierzają, bo juści jaki taki spostrzegł, że łgarz z niego; miele jacy językiem od rana do wieczora, a nic się z tego nie sprawdza, co on przepowiada—odezwał się jeden ze słuchaczy.
— Kiej nie wierzycie w jego szczekanie, to czemuż mu kto nie plunie w tę gębę, co samym fałszem jeno bluzga?—powiada Wicek.—Toć taki jezor gorszy od psiego!
— Bardzo proszę nie obrażać!—zawołał szewc.—Więcej poufałości, niż znajomości! Cóż wy sobie myślicie? Ja jestem majster, rekodzielnik, człowiek honorowy...
— Kiedyś majster od butów, to buty rób, poganiń!—odrzeknie mu Strzala.—Nikt ci przecie nie następuje na twój szewcki honor, jeno jest mowa o twojem łgarstwie.—Stropił się Joachim, udał obrażonego, nastroił pogardliwą minę i na bok odszedł. Ale właśnie spotkał się oko w oko z krawcem, który zdaleka podsłuchiwał tę rozmowę i bardzo się cieszył, że Wicek dał naukę szewcowi. Uśmiechał się tylko złośliwie, stanąwszy naprzeciw Joachimowi, i rzekł:
— Tylko jednego szewca mogą jeszcze głupie chamy czegoś nauczyć, tylko szewca mogą na honorze ciężko pokrzywdzić! Ale co tam, pan Joachim połknie tę pigułkę, którą prosty chłop brudną ręką w gębę mu wsadził! Przecież to zawsze mniej śmierdzi niż szewcka smoła, a co? nie prawda?
— Odczep się odemnie, krawiecka duszo!—krzyknął szewc ze złością.
— Na całym świecie tylko jedne szewcy nie mają żadnego honoru!—wołał krawiec, ciągle zachodząc drogę Joachimowi.—Szewca można za drzwi wyrzucić, zekpać od ostatnich, a nawet trzasnąć na prawo

i na lewo!...—i krawiec zrobił gest, jaki towarzyszy uderzeniu człowieka w policzek.
Joachim się teraz odwrócił, kopnął w brzuch krawca i szybko przez najbliższe schody zbiegł pod pokład.
Od tego czasu szewc przestał opowiadać chłopom dziwolągi; krawiec zaś już im nie wymyślał, lecz prześladowanie swoje zwrócił wyłącznie do szewca, na którego teraz polował całymi dniami. Joachim uchodził przed swoim przeciwnikiem jaknajstaraniej, gdyż go bolały te drwiny z fachu szewckiego.
Wszyscy emigranci na okęcie bardzo uważali Wicka, i ile razy kto potrzebował jakiej rady, do niego się udawał. Kobyłak był już teraz jak dziecko: jeśli się nie modlił, to ciągle ludziom przepowiadał nieszczęścia. Siedzi on sobie raz samotny pod masztem, a Strzala do niego podchodzi i usiadł obok. Stary zaraz zaczął przepowiadać straszne nieszczęścia:
— Pokarże nas Pan Bóg ogniem, powietrzem, wojną; jedna noga nie ujdzie przed sprawiedliwym gniewem Pana Boga wszechmogącego, w Trójcy świętej jedyne. Powietrze leci za nami przez te wody, a głód, wojna i ogień już na nas czekają. W grzechach będą ludzie nagle marli; brat się na brata rzuci w głodzie, mąż na żonę...
— Mój Walenty—przerywa mu Wicek—jesteście oto na świecie sami, jak palec, ja też nie mam nikogo. Weźcie mię sobie za swego, jak syn będę wam służył w waszej starości.
Kobyłak Wickowi w oczy spojrział, bo już znajomych ludzi nie poznawał, i pyta:
— A skądże ty, człowieku, pochodzisz?
— Jako, z kądem? Tak samo, jak wy, z naszej Rokitnicy, a nazywam się Wicek Strzala.
— Z Rokitnicy, z Rokitnicy!... Pamiętasz kościół między drzewami, bielutki taki, z krzyżem świecącym?
— Cóżbym nie miał pamiętać...
(Dalszy ciąg nastąpi.)

wio*, oraz „Ali-Baba“ (2-gi akt); jutro „Zemsta nietoperza“ (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10815 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata skuteczniejsza się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Komitet ministrów w uzupełnieniu praw z d. 10-go grudnia 1865-go r. i 27-go grudnia 1884-go r. postanowił: „Zabrania się oddawać w posiadanie dożywotnie własność ziemską zewnątrz miast i miasteczek osobom, którym zabronione jest we wskazanych przez wzmiankowane prawa 9 guberniach posiadanie własności ziemskiej.“

== *Birż. wied.* dowiadują się, iż istnieje podobno projekt ustanowienia jednostajnej formy umundurowania uczniów wszystkich zakładów naukowych w państwie.

== W *Zbiorze praw* znajdujemy zatwierdzenie instrukcji, tytułowej się zatwierdzenia przepisów z d. 4-go czerwca 1890 r., o gorzelnictwie wiejskiem.

== Zabiegi właścicieli domków i willi przy stacji Otwock, kolei nadwiślańskiej, celem zbudowania, wspólnym kosztem kaplicy, uwieńczone zostały pomyslnym skutkiem. Władze wyższe wydały już pozwolenie na budowę, kapitał potrzebny z ofiar dobrowolnych już jest zapewniony, pozostaje tylko zabrać się do robót budowlanych, a w lipcu lub najdalej w sierpniu r. b., kaplica w Otwocku będzie gotowa. Plany i kosztorysy wykonał budowniczy Wł. Marconi.

== Celem wzmocnienia ścisłego nadzoru policyjnego nad taborami przedsiębiorców asenizacji wyznaczono specjalną stałą komisję, złożoną: z komisarza cyrkułu powązkowskiego, lekarza miejskiego, asesora weterynaryj i dwóch właścicieli domów. Komisja ta, jak donosi *Gazeta policyjna* otrzymała instrukcję, aby co miesiąc dopełniać szczegółowej rewizji i zwracać szczególną uwagę na warunki następujące: 1) czy beczki, aparaty, pompy i t. p. atensylja są w dobrym stanie, czy szczelnie zamykają się kłapy, krany itd.; 2) czy odbywa się przemywanie zaraz po opróżnieniu; 3) czy są przy aparatach Bergera małe piecyki do palenia jałowcu; 4) czy wybrukowane są podwórza, na których stoja beczki; 5) jaki jest stan koni; 6) czy są w dostatecznej ilości stosowane środki dezynfekcyjne, oraz 7) czy nie wynikają szkody pod względem sanitarnym, dla sąsiednich zaludnionych posesyj i jakie należałoby przedsięwziąć środki dla usunięcia złego.

== Podobnie, jak w r. z., z d. 29-ym b. m. roz. oczynia się bezpłatne szczepienie ospy. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra prosi w *Gaz. polic.*, aby rodzice ze względu na życie i zdrowie swych dzieci poddawali je szczepieniu, następnie właściciele fabryk, warsztatów i wszelkiego rodzaju zakładów o wpływające na swoich pracownikach, celem, o ile można, większego rozpowszechnienia tak ważnego i dobroczynnego dla zdrowia ogółu środka sanitarnego. Oprócz Instytutu przy szpitalu Dzieciątka Jezus i szpitalu małżonków Bersonów dla dzieci starożakonnich, otwierają się następujące stacje bezpłatnego szczepienia: przy cyrkułe Zamkowym (Podwale nr. 15) w poniedziałki i czwartki od godz. 2 do 4-ej po południu; przy sobornym (Świętojerska nr. 18) we wtorki i czwartki od g. 1-ej do 3-ej po poł.; przy powązkowskim (Dzielnia nr. 33) codziennie od g. 2 do 4-ej po poł.; przy wolskim (Chłodna nr. 11) w poniedziałki, środy i piątki od g. 2 do 4-ej po poł.; przy jerozolimskim (Twarda nr. 5-ty) we wtorki i czwartki od g. 3 do 5-ej po poł.; przy lazienkowskim (Krucza nr. 21) w poniedziałki i czwartki od godz. 3 do 5-ej po poł.; w Stowarzyszeniu sióstr miłosierdzia przy Towarzystwie Czerwonego Krzyża na rogu ul. Smolnej i Jerozolimskiej we wtorki, czwartki i soboty od g. 1-ej do 3-ej po poł.; na Koszykach w koszarach 3-ej brygady artyleryjskiej codziennie od g. 3½ do 4½ po poł. i na Pradze pod nrem 33-im przy ul. Targowej w poniedziałki i czwartki od g. 3 do 5 po poł.

== Dla robót brukarskich, zatwierdzonych na r. b., magistrat potrzebować będzie: 1,000 sążni kwadratowych kostek granitowych lub porfirowych i 800 sążni bież. burtnie granitowych lub marmurowych. Na dostawę tych materiałów odbędzie się wkrótce licytacja od ceny 43 rs. za sążen kwadratowy kostek bezwzględnie czy porfirowych, czy też granitowych i 12 rs. 70 kop. za sążen bież. burtnie granitowych, a 6 rs. 35 kop. za marmurowych. Ogólna suma dostawy według tych cen wynosi przeszło 53,000 rs.

== Magistrat wkrótce sprzedawać będzie z licytacji zużyte materiały, pozostałe od budowy kanałów

i wodociągów miejskich, a mianowicie: 4758 pudów żelaza surowego ocenionego na rs. 3,427 kop. 76, 384 pudy różnego żelazta ocenionego na rs. 340 kop. 8 i różnych narzędzi i materiałów, ocenionych na rs. 114 kop. 91. Razem wartość wszystkich, mających się sprzedawać przedmiotów, według cen szacunkowych wynosi rs. 3,880 kop. 75.

== P. prezydent miasta zezwolił dzierżawcom straganów na placu Muranowskim, i innym drobnym przekupniom, prowadzić handel do godziny 6-ej po południu w ciągu ostatnich dni postu i jednego tygodnia po świętach wielkanocnych starego stylu.

== Z rozporządzenia zarządu pałacami Cesarскими zamknięta została publiczna droga zwana Myśliwską, prowadząca od Agrykoli Dolnej do Huzarskiej. Ponieważ droga ta utrzymywana była kosztem miejskim, i jest bardzo potrzebną dla komunikacji, magistrat przeto odniósł się do zarządu pałacowego o otworzenie zamkniętej drogi, lub też wybrukowanie nowej.

== Oficyna piętrowa, murowana, znajdująca się na posesji miejskiej nr. 407/7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, (dom po-misjonarski), grożąca zawaleniem, zostanie wkrótce sprzedana na rozbiórkę. Na sprzedaż tę odbędzie się licytacja od sumy szacunkowej 247 rs. 81 kop.

== Na wzór istniejących już w kilku instytucjach kas zaliczkowo-wkładowych, zarząd tutejszej gminy żydowskiej, jak się dowiadujemy, przygotowuje do zatwierdzenia odnośnej władzy, projekt utworzenia podanej kasy dla osób w służbie tegoż zarządu stojących.

== Wyrokim warszawskiego sądu okręgowego mieszkaniac tutejszy, b. urzędnik b. Banku Polskiego, Władysław Kiersz, liczący 40 lat wieku, za samowolne przebywanie za granicą został skazany na pozbawienie praw stanu, na wieczne wygnanie z granic państwa, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberji.

== W ubiegłą niedzielę odbyła się półroczna sesja obrachunkowa urzędu starszych zgromadzenia tokarzy. Na sesji tej zapisano 9-ciu uczniów, na czeladników wywołono 7-ciu kandydatów, z których jednego bezpłatnie. Na majstrów meldowali się dwaj wykwalifikowani czeladnicy Edmund Hirsz i Leopold Kardasiński, którym zadano wykonanie sztuki pod kontrolą majstrów. Zgromadzenie posiada kapitału 594 rs. 41 kop.

== W d. 24-ym b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym egzamin kandydatów na posadę rejenta przy wydziałach hipotecznych, opróżnioną po s. p. Józefie Sobieralskim. Komisję egzaminacyjną składają: prezes i prokurator sądu okręgowego, oraz rejent Józef Zawadzki. Kandydatów do egzaminu stawiać ma sześciu, w tej liczbie jeden rejent prowincjonalny i b. naczelną prokurator IX departamentu senatu.

== *Gazeta handlowa* donosi, iż młyn parowy J. G. Blocha, dawniej bankowy, przedsiębiorstwo od pół wieku istniejące, w d. 17-ym b. m. został zamknięty.

== Rada zarządzająca kolei wiedeńskiej udzieliła jednorazową zapomogę dla ochrony III-ej przy ul. Pańskiej, ze względu na uczęszczające tam dzieci, których ojcowie pozostają w służbie pomienionej kolei. Taż rada postanowiła zwrócić połowę należności przypadającej za przewóz węgla kamiennego na użytek szwalni przy ul. Starej wprowadzonego.

== Posiedzenie administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności odbędzie się w przyszłą sobotę o godz. 5-ej po południu.

== Były alumn seminarjum, Artur Czaki, po ukończeniu seminarjum duchownego otrzymał wyższe święcenie i jako neopresbyter odprawił w tych dniach prymicję, czyli pierwszą mszę św.

== W dniu wczorajszym przyjechali: naczelnik okręgu celnego, generał-major Usow z Petersburga i koniuszy rz. st. Paweł Krywski z Saratowa.

== Z teatru i muzyki.
* Program poranku na rzecz Galasiewicza obfitować będzie w nowości.

Oprócz kilku numerów z „Wice-admirała” afisz zapowie pierwszy raz monolog ze śpiewami Bartelsa p. t. „Ciocia Salusia”.

Wypowiada go przepysznie Zimajerowa.
Kasa teatru Nowego sprzedała już znaczną część biletów na powyższe widowisko.
Zamówienia napływają obficie.

== Wnioski.
Ogólne roczne zebranie Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, jakie ma się odbyć w d. 25-ym kwietnia r. b. będzie mieć wiele żywotnych kwestyj do rozpatrzenia.

Zarząd na kilka tygodni przed tem formalnie był zarzucony projektami wnioskodawców.

Miał ich do rozpatrzenia 23, a z tych niektóre pomieszczone były na kilkunastu arkuszach.

Zarząd większą część wniosków przyjął dla przedstawienia na ogólne zebranie, niektóre z nich odrzucił, lub zdecydował przedstawić ogólnemu zgromadzeniu, lecz z uwagami nieprzychylnymi.

Wymieniamy tutaj ważniejsze wnioski:

Świętowanie niedzieli (referat sekretarza-członka zarządu, p. Konstantego Sękowskiego).

Kwestja ta jest doniosłego znaczenia.

Od dość dawnego czasu kilkakrotnie z pewnymi przewartami, poruszana była w pismach.

Wniosek zarządu, ażeby osiągnąć wpływy na rzecz wdów i sierot wcielone były do funduszu ogólnego pod powyższym tytułem, jaki istnieje przy Towarzystwie.

Wniosek zarządu o zmianę lokalu na obszerniejszy, z powodu znacznie zwiększonej liczby członków.

Wniosek zarządu o powiększenie kapitału, wyznaczonego na pożyczki, do rs. 1,500.

Wniosek zarządu o zmianę regulaminów w wydziałach.

Wniosek p. Aleksandra Tewsza o zapomogach.

Pięć wniosków p. Czesława Rudzińskiego na trzydziestu arkuszach, z których najważniejszy jest o wtajemniczeniu ogółu stowarzyszonych w sposób załatwiania postanowień na ogólnych zebraniach.

Dziewięć wniosków p. Józefa Karasińskiego, z których niektóre zarząd przyjął, a inne odrzucił.

Kilka innych wniosków, przedstawionych zbiorowo przez kilkudziesięciu członków Towarzystwa, z których najważniejszy jest o reorganizacji wydziału rekomendacji pracy i t. p.

Niezależnie od powyższego może być roztrząsanych wiele innych kwestyj, odnoszących się do Towarzystwa wzajemnej pomocy.

== Pomyślna próba.

W grudniu 1889-go r. pewna grupa osób założyła tytułem próby prywatną spółkę spożywą, celem utrzymywania produktów z pierwszej ręki.

Oprócz towarów kolonialnych i wiktualii nabywano w ten sposób różne artykuły domowej potrzeby.

Czynności spółki zaczęły się z kapitałem 1800 rs., t. j. każdy z uczestników złożył po 100 rs., wszystkich bowiem było 18-u.

Inicjatorem, kasjerem i zarządzającym był p. T. Mr. urzędnik kolejowy.

Rezultat wypadł nadszpedzanie świetny, gdyż jak wskazuje bilans za cały rok 1890-go r., uczestnicy niezależnie od otrzymywania tanich i w wyborowym gatunku produktów dostaną po 17% dywidendy od złożonych wkładów.

Taki pomyslny rezultat zachęcił to samo grono zwiększone do 26-ciu osób mniej więcej jednakowych potrzeb do zawiązania spółki formalnej, owarowanej aktem notarialnym.

Kontrakt układa się i będzie w końcu tego miesiąca zawarty.

Dla zapewnienia większego kapitału obrotowego wkłady powiększają się do 150-u rs.

== Szparagi.

W tutejszych owocarniach ukazały się już szparagi, naturalnie sztucznie pędzone.

Przysmak ten jest jeszcze za drogi, żądają bowiem około 5-ciu rs. za kopę.

== Ze spowiedzi.

Otrzymujemy następującą wiadomość o dopełnionej restytucji, jako skutku odbytej spowiedzi wielkanocnej.

Do p. Fruchtmana, fabrykanta cygar, zgłosił się w tych dniach jeden z kapłanów kościoła św. Marcina i doręczył mu 50 rs., pochodzące od penitenta.

Szanowny kapłan wyjaśnił, że pieniądze są zwrotem szkody, na jaką żałujący penitent p. F. naraził.

Pan F. wrzuszony tą restytucją, wręczył kapłanowi 10 rs., jako ofiarę na kościół św. Marcina.

== Pierwsza depesza.

Od turystów pieszych, którzy wyruszyli w zeszły piątek z Częstochowy, podążając na wystawę do Pragi czeskiej, nadszedł wczoraj telegram z Mysłowic na Szlaku Pruskim.

Podróżnicy wczoraj przeszli granicę i zatrzymali się w Mysłowicach na całodzienny odpoczynek, zkad dziś wyruszą do Oświęcimia.

== „Owczarz”.

Na dowód, iż publiczność nasza skłonna jest zawsze do wiary w cudowne leki, tudzież szarlatańską medycynę, służy powodzenie, jakim się cieszy zamieszkały za rogatką mokotowską „owczarz” L.

Mnóstwo chorych zarówno z Warszawy, jak i odległej prowincji ciągnie do Mokotowa dla zasięgnięcia porady u znachora.

Ubrany czarno, z długą siwą brodą, owczarz przy-

muje pacjentów, stawiając diagnozę w sposób nadający się do opisu w farsie lub humoresce.

Odgadując rodzaj choroby z barwy oczu, układu żył na ręce i t. p., „pan doktor” wydaje recepty, zalecające odvary, zioła, tudzież „pigulki homeopatyczne”.

Ma on szczerych protektorów pomiędzy kumoszkami a nawet faktorami, z których pomocą dobrze mu się dzieje...

— Zaginieni.

Trzynastoletni Józef Skibiński, zamieszkały przy ul. Solec pod nr. 8-ym, wyszedł w zeszyły piątek i do obecnej chwili nie wrócił.

Zamieszkała przy ul. Nowomilej pod nr. 42-im Chaja Nużycowa, wyszedszy w niedzielę za sprawunkami na miasto, zaginęła.

Wreszcie zaginął 12-letni uczeń szkoły prywatnej, Stanisław Zandrowicz, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Widok pod nr. 13-ym.

— Przez łufcik.

Nocy wczorajszej w domu pod nr. 28-ym przy ul. Nalewki, w mieszkaniu Juliana Latosińskiego, niewykryci złodzieje, wyjąwszy łufcik w oknie, dostali się do środka pokoju i tu, zabrawszy z szafy palto, garnitur surdutowy, złotą bransoletę, zegarek, oraz z biurka puszkę do zbierania ofiar i 120 rs., zbiegli bezkarnie.

Poszkodowany L. oblicza stratę na 200 rs.

— Pokasanie.

Na Czystem pies, spuszczony z łańcucha, rzucił się na Teodorę Olszakową, która została dotkliwie pokasana i z bólu, oraz przestachu, straciła przytomność.

Pod nr. 31-ym przy ul. Freta pies Jana Kaszlikowskiego pokasał jego 10-letniego synka.

Weterynarz zaopiniował, iż pies był wściekły, pokasane go malca odesłano więc do dra Bujwida.

— Uduśnienie.

W podwórzu domu pod nr. 6-ym przy ul. Żorawiej furman, Wawrzyniec Kobyliński, wjechał nieostrożnie w nieogrodzoną studnię, która ma się wkrótce wykończyć.

Kobyliński zeskoczył szybko z wozu i uniknął wpadnięcia w przepaść.

Koń jednak, zawieszony nad otworem, uduśił się w uprzęży i biedne zwierze wydobyto już martwe.

— Nagle zgony.

W szynku za rogatkami petersburskimi, Wojciech Szymków, po wypiciu duszkiem sporej szklanki okowity, upadł rażony atakiem apopleksji.

Pomimo energicznego ratunku, Szymków, nie odzyskawszy przytomności, w parę godzin później życie zakończył.

Denat liczył dopiero 23 lata wieku.

Pod nr. 29-ym przy ul. Nowolipki zmarła z niewiadomej przyczyny Bajla Urabinowa, licząca 37 lat wieku.

Nocy wczorajszej zmarła nagle Zofia Lasocka.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kantor Banku państwa w Warszawie rozpoczął przyjmowanie podań o zamianę nieumorzonych przez losowanie 5-procentowych obligacji pierwszej pożyczki wschodniej z r. 1877-go na obligacje na okaziciela lub imienne czwartej 4-procentowej pożyczki wewnętrznej na sumy 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000 rs. Przy podaniach należy przedstawić 5-procentowe obligacje pierwszej pożyczki wschodniej, mające uleż konwersji, wraz ze wszystkimi kuponami, płatnymi po d. 27-my lipca. Jeżeli obligacje do konwersji nie znajdują się w rękach właściciela, w takim razie należy przedstawić kaucję po 7 rs. na każde 100 rs. nominalne i zobowiązać się do złożenia samych obligacji po nastąpieniu ogłoszenia o wydaniu nowych 4-procentowych obligacji.

— D. 23-go kwietnia, o godz. 11-iej przed południem, w drugim meżkiem gimnazjum warszawskim, sprzedawane będą przez licytację stare książki, gazety, meble i inne przedmioty.

NEKROLOGJA.



Dominik Adolf Płonczyński,

syn Teofila i s. p. Wandy z Wilczewskich, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 21-go kwietnia 1891 r. Ciężko boleścią dotknięci: rodzice, ciotka, bracia i siostry zmarłej, zapraszają życzliwe osoby na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 23-go kwietnia o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-iej po południu z domu własnego przy ulicy Wolskiej № 60, na cmentarz powązkowski. —1536—

+ S. p. JADWINIA ODOROWSKA,

córka Seweryna i Anieli z Gizińskich, podługich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 8 i miesięcy 6, zasnąła w Bogu dnia 20 kwietnia 1891 r. Ciężko boleścią dotknięci: rodzice, ciotka, bracia i siostry zmarłej, zapraszają życzliwe osoby na żałobne nabożeństwo we czwartek, dnia 23-go kwietnia o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-iej po południu z domu własnego przy ulicy Wolskiej № 60, na cmentarz powązkowski. —1536—

Z SĄDÓW.

Śmierć koniokrada.

W wydziale sądu okręgowego w Mińsku podczas ubiegłej kadencji rozpatrywana była z udziałem sędziów przysięgłych ciekawa sprawa pięciu włościan wsi Siennicy mińskiego powiatu, oskarżonych o doraźne zabójstwo oraz o pobicie i pastwienie się nad jego towarzyszem.

W lipcu r. z., sześciu złodziei, uzbrojonych w rewolwery, uprowadzili konia z pastwiska włościańskiego, przy wsi Siennicy, lecz włościanie w porę spostrzegli ich i puścili się w pogoń. Złodzieje, uciekając na dwóch furmankach, strzelali do włościan z rewolwerów, przyczem jednemu przeszczeli ubranie i ranili konia.

Czterech złodziei zdołało zbiedz, dwóch zaś włościanie ujęli i przyprowadzili do wsi, gdzie rzucił się na nich zebrany już tam liczny tłum ludzi i zbił tak, iż jeden z roztrzaskaną czaszką umarł.

Pozostali przy życiu, oprócz obrażeń na ciele, miał spuchnięte pięty, po których bili go młotkiem: wśród ludu panuje zabobon, że „podkuty” złodziej więcej kraść nie będzie.

W sądzie badanie świadków udowodniło, iż w zabójstwie tem przyjmował udział cały tłum, podsądni zaś, których wskazał pozostały przy życiu złodziej, byli tylko uczestnikami doraźnego wymiaru sprawiedliwości.

Obronę za podsądnymi wnoszą adw. przys. Pawlikowski, który w mowie swej wskazał, jak wielką klęską dla ludności wiejskiej są koniokrady, jaki był stan psychiczny włościan, broniących swej własności, podrażnionych oporem strzałami, w chwili gdy złowili złodziei, prosił o zupełne uniewinnienie podsądných.

Sędziowie przysięgli po krótkiej naradzie wszystkich podsądných uniewinnili.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Paryż 21-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Z Ajaccio donoszą, że wczoraj rano Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz odwiedził admirała Dunerre na statku „Formidable”. Jego Cesarska Wysokość wyjechał następnie pociągiem nadzwyczajnym do Vizzavony, gdzie bawić będzie trzy dni. Zarząd lasów rządowych francuzkich przygotował dla Jego Cesarskiej Wysokości dom leśniczego.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — W Zbiorze praw ogłoszono w dniu dzisiejszym ustawę o tymczasowem uwolnieniu mieszkańców Królestwa Polskiego od opłaty podatku w wysokości stu rs. za paszporty emigracyjne i o upoważnieniu warszawskiego jenerał-gubernatora do wydawania świadectw emigracyjnych bez potrzeby wyjednywania na to za każdą razą Najwyższego pozwolenia. (Aj. półn.)

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W dniu dzisiejszym zostały ogłoszone prawa: o wykupie na rzecz skarbu kolei libawo-romeńskiej, o zakazie osiedlenia się w Moskwie i gubernji moskiewskiej żydów mechaników, gorzelników, piwowarów i wogóle majstrów i rzemieślników. Redakcja art. 23-go przepisów Banku państwowego szlacheckiego rolnego w przedmiocie wniosków oddziałów Banku o szacunku zastawianego majątku i rozmiarze pożyczki, została zmieniona w ten sposób: „roztrząsnąwszy kwestję, oddział uchwała wniosek co do szacunku zastawiającego się majątku i o rozmiarze pożyczki, jaką uważa za możliwe udzielić na ten majątek. Wnioski te wraz wszelkimi dokumentami przedstawiają się radzie Banku.”

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Od d. 15-go maja dokonywać się będzie wojenny spis w następujących gubernjach i okręgach: obońskiej, kostromskiej, wologodzkiej, chersońskiej, bessarabskiej, tauryckiej, jekaterynosławskiej, kazańskiej, symbirskiej, penzeńskiej, saratowskiej, astrachańskiej, samarskiej, wiackiej, permskiej, orenburskiej, ufimskiej, kubańskim, stawropolskiej, terskiej, dagestańskim, tyfłiskiej, jelizawetpolskiej, bałkańskim, erywańskiej, karskim i kutańskiej.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W miejscowościach, w których jest wprowadzona ustawa o naczelnikach okręgowych ziemskich, bezpośredni nadzór nad honorowemi sędziami pokoju, ma być włożony na sądy okręgowe.

CENY ZBOŻA.

Petersburg 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Usposobienie tutejszego rynku zbożowego z powodu stałej podwyżki cen zboża w Londynie i Berlinie było do tej pory mocne, lecz w dniu dzisiejszym osłabło, gdyż otrzymano z Berlina doniesienia o obniżce cen wszystkich gatunków zboża na rynku tamtejszym.

Odessa 21-go kwietnia. (Tel. Ajencji półn.) — Przywóz zboża do Odessy nie zwiększa się, mimo znacznej wyżki cen. Wiele transportów zboża ze stacyj kolei południowo-zachodnich wysyła do Królewcza i Sosnowca. W porcie odesskim panuje niebywały zastój; stoją tu na kotwicy zaledwie trzy zagraniczne statki parowe.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Przyjmując w dniu wczorajszym prezydium rady państwa cesarz Franciszek Józef wyraził obawę, czy chłodna wiosna nie wywoła nieurodzaju w niektórych okolicach monarchji. Urzędowe sprawozdania o stanie zasiewów stwierdzają, że przymrozki wiosenne powstrzymały wzrost zboża. Ceny zboża w Austro-Węgrzech idą stale w górę. Niektóre gazety wzywają rząd, aby zwrócił uwagę swoją na tę niepożądaną okoliczność.

POŻAR FABRYKI.

Ozorków 21-go kwietnia. (Tel. przyw. K. W.) — Fabryka Kryska w płomieniach. Pożar groźny.

W KOMISJI ADRESOWEJ.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — W komisji adresowej Plener zaznacza, że adres powinien zgodnie z mową tronową podnieść potrzebę pracy. Podstawą reform powinna być jedność i siła państwa, na których opiera się konstytucyjny rozwój krajów i ludów. Biliński stwierdza, że autonomia zgadza się z jednością państwa i przyczynia się do przejawiania jego działalności w całym jego obszarze. Zgadza on się zatem z zapatrywaniem Plenera na redakcję adresu.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. przyw. K. W.) — Baquehem oświadcza, że po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, nastąpią inne oparte na tych samych podstawach. Dep. Russ konstatuje, że mowa tronowa zapowiada tylko reformę w uniwersytetach, z czego wynika, że innych szkół rząd nie zamierza naruszyć.

WILK WŚCIEKŁY.

Lwów 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Ofiarą wilka wściekłego, który pokasał w Sadogórze padło 34 osób, w tem sześcioro dzieci i trzy kobiety. Wszystkich pokasanych przywieziono do Czerniowiec i umieszczono w szpitalu krajowym. Siedmiu osób silniej pokasanych odesłano do Bukaresztu, gdzie leczeni będą bezpłatnie metodą Pastura. W dwunastu gminach polecono wybić pokasane przez wilka psy i świnię.

Wiedeń 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Serbski minister finansów, Wuicz, zapowiedział swoją wizytę u hr. Kalnokyego w sprawie akeyzy belgradzkiej, która stoi w sprzeczności z obowiązującym traktatem.

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Wszystkie nowe podręczniki szkolne, żądane przez cesarza, odnoszące się do geografji, historji i mitologii, już się drukują i od półrocza letniego będą do szkół wprowadzone.

Paryż 21-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Gaulois donosi, że po przybyciu eskadry francuzkiej do Kronsztadu, delegacja oficerów eskadry pojedzie do Moskwy. (Aj. półn.)

Paryż 21-go kwietnia. (Tel. przyw. K. W.) — Donoszą, że wkrótce wyjedzie do Rosji b. francuzki minister spraw zagranicznych, Flourens. (Aj. półn.)

Chrystjanja 21-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Zaszła tu oryginalnie kolizja. Terazniejsi radykalni ministrowie przyrzekli, zanim doszli do władzy, powszechne prawo głosowanie. Obecnie zażądano, ażeby na najbliższym meetingu ministrowie oświaty lub sprawiedliwości wystąpili jako główni mówcy za powszechnem głosowaniem i wysłano deputacje do obu ministrów, którzy jednak odmówią. Interpelanci mają się zwrócić do prezesa gabinetu i prezesa storthingu.

Belgrad 21-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Milan otrzymał od serbskiego banku narodowego przekaz 500,000 denarów na Laenderbank, a dwa po 200,000 i 300,000 na banki paryzkie, nie zaś berlińskie Handellsgesellschaft.

Sofja 21-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Rząd bułgarski zażądał w Belgradzie wydania Riwowa.

Konstantynopol 21-go kwietnia. Tel. pr. K. W.) — Porta przesłała rozkaz gubernatorowi Erzerumu rozciągnięcia najściślejszego nadzoru nad misjonarzami protestanckimi i wydalenia wszystkich nie mających specjalnego upoważnienia.

TELEGRAMY HANDLOWE

Petersburg 21-go kwietnia. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 83.85, 83.45, 83.85. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.10, 41.05, 41.10. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.25, 33.15, 33.22½. Półimperjały nowe po 6.73 płacono, — nie notowano, Kupony celne po 1.34½ płacono, — nie notowano. Srebro 1.03 w poszuk., — nie not. Dyskonto giełdowe 3¼%—5%. Bilety Banku Państwa 5%, I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.50 płacono, podlegające konwersji 100.— w poszuk., Bilety II-ej emisji 102.37½ płacono, III-ej emisji 100.— w posz., IV-ej emisji 100.— w posz., V-ej emisji 100.— w posz., VI-ej emisji 102 w poszukiwaniu. 6% renta złota z roku 1883-go 142.12½ w poszuk., 5% renta złota z roku 1883-go 143.— w poszukiwaniu, 5% pożyczka złota z r. 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go — nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.50 płacono, II-ej emisji 101.25 płacono, III-ej emisji 101.25 w poszuk., Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 242.— płacono Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 223.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 214.— w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone 216.50 w posz., 5% renta kolejowa 104.75 w posz., 5½% renta 100.22½ płacono, 4% pożyczka wewnętrzna 97.62½ płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.25 płacono, 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 135.— płacono, 6% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.50 w posz., 6% listy zast. wileńskie 101.50 w posz., 5% listy wileńskie 101.50 w poszuk. Uposażenie giełdy ciche.

Petersburg 21-go kwietnia. (Telegram Agencji półn.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocniej: saksonka za cztew. wagi 10 pud. rs. 12.— do rs. 12.25 płacono; nowa rs. 11.75 do rs. 12.— płacono. Żyto b. mocno: wagi 9 pudów 120 złotych na maj rs. 8.65 płacono; wagi 9 pudów 117 złotych na maj rs. 8.50 płacono. Owies mocno: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.50 do rs. 4.90 płacono, Mąka bez oddawców bardzo mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.40 do rs. 8.75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— w zaofiarow. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.85 płacono, II-go gatunku rs. 5.75 płacono; mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.— płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.— płacono.

Berlin 21-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było usposobione cokolwiek słabiej, a obroty były dość ospałe. Rynek wartości russkich był zaniedbany i poniósł drobne straty. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 241.75. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty russkie w transakcjach gotówkowych o 10 fen., a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., krótki Petersburg o 30 fen., długoterminowy zaś o 20 fenigów. Przekazy na Wiedeń niżej—krótkie o 20 fen. (175.10), długoterminowe zaś o 30 fen. (174.10). Listy zastawne ziemskie, których poszukiwano, poprawiły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne nie uległy zmianie (72.60), a pożyczka wschodnia obniżyła się o 20 kop. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, tyleż co i wczoraj za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne, więcej natomiast premjówki russkie z roku 1864-go i 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austriackie wciąż bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze o ¼%. Żyto było dziś silnie zaofiarowane i nie miało odpowiedniego pokupu, skutkiem czego musiało być oddawane taniej o mar. w towarze gotowym i o 1 mar. 75 fen. w dostawowym.

Berlin 21-go kwietnia (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	241.80	Akcje d. ż. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	241.30	Akcje kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	240.80	Weksle na Lon. kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	239.80	„ „ „ dl.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	241.75	Żyto w tow. gotow.	194.75
Wschodnia pożycz. II em.	75.60	Żyto na wiosnę	194.75
Listy zast. serji I-ej	75.20		

Kursa z 20-go kwietnia. 241.90, 241.40, 241.10, 240.—, 241.75, 75.80, 75.10, —, 196.75, 196.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym kwietnia. Bardzo mocna tendencja panowała na targu zbożowym w dniu dzisiejszym, dążność cen była zwykłą, dowóz wynosił 18 wagonów, z których 2 wagony było żyta, 10 owsa i 6 kaszy jagla-

nej. Żyto mocno, płacono za wyborowe po 92—93 kop., za średnie 90 do 91 kop., za ordynaryjne 87 do 89 kop. Owies bardzo mocno, ceny wyższe, za wyborowy płacono 90 do 93 kop., za średni 86—89 kop., za ordynaryjny 82 do 85 kop. Kasza jaglana również mocno, sprzedawano po 118 do 132 kop. stosownie do gatunku.

Nafta. Cena nafty pozostaje ciągle bez zmiany, a więc notowaną jest po 65 kop. do 66 kop. w Caryynie i po rs. 1.01 w Warszawie z akcyzą. Na dostawę cena jest o kilka kopiejek droższa. Na zwykłą cenę, przynajmniej znaczną, dotychczas jakoś się nie zanosi.

Cement. Konkurencja szlaka ujemnie oddziaływa na tutejsze ceny cementu, skutkiem czego cena cementu krajowego w sprzedaży hurtowej jest obecnie trochę niżej 4 rs. za beczkę 160-kilogramową franko Sosnowice.

Len. Ryga 15-go kwietnia. Na rynku lnu panuje wciąż nader ożywiony popyt, przy cenach podążających ku wyższe. Dowozy lnu, również jak i zapasy są ograniczone. Za dobre gatunki lnu płacono rs. 24 do rs. 26 za berkowiec.

Mąka w tygodniu ubiegłym odznaczała się niezwykłym ożywieniem. Tendencja w ogóle panuje zwykła, przy usposobieniu mocnym i chętnym i niezbyt wielkiej podaży.

Gdańsk 20-go kwietnia. — Pszenica miała dziś znowu bardzo mocną tendencję. Towaru krajowego utargowano nie wiele, tylko po cenach nieznanych. Towar tranż. podniósł o 2 do 3 m. Płacono za polską tranżyto pstrą obsadzoną 113 f. 168 m., dobrze pstrą obsadzoną 118 f. 172 m., 122.3 f. 178 m., dobrze pstrą 121 f. 178 m., 121.2 f. 179 m., 123 f. 180 m., jasno-pstrą 123/4 f. 183 m., za russką tranżyto pstrą wilgotną 112/3 f. 170 m., czerwoną 126, 127 i 127.8 f. 189 mar. za tonnę. Terminy tranżyto: na kwiecień-maj 185 mar. płacono, na maj-czerwiec 184½ mar. w zaofiarowaniu, 184 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 184 mar. płacono, na lipiec-sierpień 179 mar. w zaofiarowaniu, 178 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 173 mar. płacono, na październik-listopad 172 mar. w zaofiarowaniu, 171 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranżytowej 185 mar. Żyto wyżej, płacono za polskie tranżyto 121 f. 137 mar., 119/20 f. 136 mar., 115 f. 132 mar. Wszystko za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranżytowe 139 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranżytowe 136 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranżytowe 134 m. w zaofiarowaniu, 133 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranżytowe 133 mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 136 mar., tranżytowego 135 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano krajowy duży chevalier 112 i 116 f. 164 m. za tonnę. Groch polski tranżyto warzelny 132 m., średni 128 mar., na paszę 125½ m. i 127 za tonnę płacono. Wyka polska tranżyto 100 i 102 mar. za tonnę targowano. Rzepnica russka tranżyto 120 do 130 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 35 mar. za 50 kil. targowano. Otreby pszenne na wywóz morzem miałki 5.10 m., obsadzone 5 maz. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68¼ mar. w płacono, z krótką dostawą 68¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 68¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 48¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 241.75 mar. za 100 rs.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 21-go kwietnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	751.8	64	WPn	8.7 = 6.9
D. 21-go g. 7 r.	755.3	75	WPn	6.4 = 5.1
g. 1 pp.	754.4	48	PnW	12.0 = 9.6
W ciągu d. 20-go	Temperatura najniższa C.		4.6=R.	3.6
b. m.)	najwyższa C.		13.4=R.	10.7
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.			

Do Jeometry przysięgłego klasy 2-ej potrzebny jest pomocnik,

obznajmiony z robotami mierniczemi. Wynagrodzenie roczne. Wiadomość ulica Wołyńska nr. 11, mieszkania 15. (1529)

Cyrk włoski M. Truzzi.

ul. Ordynacka.

Cyrk pozostaje ostatni tydzień.

Dziś wielkie nadzwyczajne przedstawienie z doborowym programem. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 509r

TANIO
BIELIZNĘ WSZELKĄ
WYPRAWY i WYPRAWKI,
 od najskromniejszych do najwykwintniejszych,
PRZYJMUJE DO ROBOTY
Bazar wyrobów kobiecych,
 Wierzbowa 6. 485
 Robota Sukien damskich i Ubrań dziecińczych.

— **Siodła i wyroby Rymarskie** najtaniej u rymarza **Adama Zawadzkiego** w Warszawie, **Senatorska nr 10.** 435r

Wieliczka w Podziemiach
 pierwszy cykl obrazów Piotra Halicza. Salon Krywulta codziennie od 10-ej r. do 6-ej w. przy oświetleniu sztucznym na czas krótki. 460r

WINA WIELKANOCNE
 DLA IZRAELITÓW
 poleca firma
HERMANA STEIN & Comp.
 Długa nr 46,
 Marszałkowska nr 146. 503r

Kapelusze Wiedeńskie „Habiga“

męskie filcowe, znane ze swej trwałości po cenie umiarkowanej, jak również ładne laski, Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę męską poleca **Kubalski**. Senatorska nr. 12, b. Pałac Blanka (obok Ratusza). 450r

Wódki z **Jeziora**. Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej.
CENY 15%—20% ZNIŻONE. 482

Konwersja Listów Zastawnych m. Warszawy.
Biuro Bankowe „Gazety Łosowań“
 Krakowskie-Przedmieście nr 51.

ma honor zawiadomić właścicieli domów, że dopełnia na ich rachunek w Towarzystwie Kred. m. Warszawy konwersji pożyczek z odnowienia i przeszacowania przy ścisłym zastosowaniu kursu giełdowego. 499r

— **Kapelusze filcowe męskie** wiosennych fasonów wytwornie wykończone w własnej fabryce **po rs. 5 i 5.50** poleca **VANDALIN, Wierzbowa 5.** 1521

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersburg.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	9 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (410)

Statki parowe Fajansa odchodzą:
 Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana, kurjerskie 1-ej po południu.
 Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
 Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
 Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.